

Jan Niewęglowski

Zarys wychowania chrześcijańskiego

Seminare. Poszukiwania naukowe 26, 265-277

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

ZARYS WYCHOWANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

WSTĘP

W wyniku reform i zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych, jakie miały miejsce na początku lat 90-tych, polska pedagogika i polska szkoła znalazły się w całkowicie nowych realiach politycznych, społecznych i ekonomicznych. Nowa sytuacja stawiała pedagogice zasadnicze pytanie, które dotyczyło przedmiotu, celu i roli tej dyscypliny wiedzy w naszym kraju po upadku komunizmu.

W wieloletniej dyskusji udział brali pedagodzy teoretycy i praktycy, przedstawiciele środowisk naukowych, społecznych, kulturowych, wyznaniowych, a także – nazbyt często – politycznych. Wśród różnorodnych stanowisk wyodrębniły się dwie zasadnicze orientacje. Pierwsza z nich miała charakter rozliczeniowy. Krytyce poddano pedagogikę i model wychowania z okresu materializmu praktycznego. Orientacja druga zajęła się poszukiwaniem nowych teoretycznych i społecznych fundamentów dla nowej pedagogiki. W wyniku zniesienia embarga politycznego i cenzury na rynku polskim pojawiły się publikacje reprezentujące różne orientacje i poglądy wychowawcze. Do najbardziej głośniejszych możemy zaliczyć: postmodernizm, nową lewicę, New Age¹.

Na przestrzeni minionych lat pojawiło się inne niebezpieczeństwo. Odchodzi się bowiem od refleksji teoretycznej na temat wychowania, proces ten ograniczając tylko do wymiaru praktycznego. Dowodem tego są bardzo liczne wydawnictwa, które wprawdzie pytają, jak wychowywać, ale ograniczają się do płytkiej socjotechniki i proponują tani i szybki sukces praktyczny. Gotowymi receptami i rozwiązaniami służą liczne tłumaczenia wydawnictw zagranicznych, jak również nasze rodzime. Propozycja socjotechniczna, skierowana do świata edukacji, nauczycieli i rodziców, nie rozwiązała problemu polskiej szkoły i modelu wychowania. Z łatwością można zauważyć wielkie problemy, z jakimi stykają się na co dzień nauczyciele, wychowawcy i rodzice. Mass media zalewają nas informacjami o postawach polskich dzieci i młodzieży, które zaskakują opinię publiczną

¹ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993, s. 7.

i niekiedy – szokują. Podstawą do podjęcia działań w tym kierunku może być wychowanie odwołujące się do zasad wiary chrześcijańskiej. Ten rodzaj wychowania, posiadający w naszym kraju długoletnią tradycję, oprócz wysiłku ludzkiego, pozostawia pewną przestrzeń osobowości wychowanka na działanie łaski Bożej².

1. WYCHOWANIE

Proces wychowania to czynność długa i złożona. Wychowanie nie oznacza przelewania lub oddawania pewnych treści, informacji i wiedzy z jednego ducha do drugiego, ale jest bardziej uaktywnieniem dążeń, skłonności, energii i talentów duchowych wychowanka. Często powtarza się, że wychowanie to pomaganie z miłości, wspieranie wolnego rozwoju myśli i ciała, towarzyszenie młodemu człowiekowi w czasie wzrostu i dojrzewania. Technika czy metoda wychowawcza może być tylko pewnym narzędziem, które bardziej lub mniej będzie dostosowane do konkretnej jednostki³.

Dzisiejsze czasy charakteryzują się chaosem i niespójnością różnorodnych koncepcji pedagogicznych. Coraz modniejsze są środki i metody z „importu”, w których prym wiedzie czysta socjotechnika. W tej sytuacji pedagogika i wychowanie pozostaje bez większego znaczenia dla procesu formowania młodego człowieka. Pedagogika, jako nauka, nazbyt często zapomina, że to ona ma określać i wyznaczać cele wychowania. Nie może natomiast ograniczać się do produkcji środków dobrego samopoczucia, użyteczności społecznej czy metod zajęcia wysokiego miejsca w rankingu szkół⁴.

Praca z młodym człowiekiem jest dla nauczyciela, wychowawcy i rodzica, czynem moralnym i społecznym. Z tego powodu praca ta różni się od tego, co techniczne, ekonomiczne, praktyczne i użyteczne, chociaż w wychowaniu nie należy pomijać również i tych aspektów rzeczywistości. Wychowanie chrześcijańskie postrzega wychowanka jako osobę duchową, dla której otaczający ją świat jest środkiem doskonalenia. Wychowanie nie powinno ograniczać się wyłącznie do troski o stymulowanie rozwoju czynnikami zewnętrznymi, ale ułatwić i pomóc duchowi, aby wzrastał od wewnątrz. Tak rozumiane wychowanie jest przeciwieństwem czystej techniki, anonimowości, niekontrolowanej spontaniczności, zaspokojenia instynktów i zachcianek młodości. Wychowanie odpowiedzialne zachęca do myślenia, zaangażowania i do autentycznej pracy nad sobą⁵.

Polski termin „wychowywać” pochodzi z języka łacińskiego *educere*. Oznacza to „wydobywać na zewnątrz”, „wyprowadzać z czegoś”, poprowadzić do-

² Por. *Paideia chrześcijańska. Wychowanie człowieka w nauczaniu Kościoła*, red. M. Malinowski, Ośrodek Działalności Kulturalnej i Edukacji Narodowej, Warszawa 1991, s. 9.

³ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1986, t. 1, s. 328.

⁴ Por. *Wychowanie chrześcijańskie*, red. A. Solak, Tarnów 2002, s. 5.

⁵ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, dz. cyt., s. 23.

każd”. W procesie wychowania chodzi więc o „wydobywanie na zewnątrz”, a nie tylko „wkładanie do wewnątrz”. Oznacza to, że to „wewnątrz” wychowanka musi być czymś i mieć jakąś wartość. W przeciwnym razie proces „wydobywania na zewnątrz” nie miałby większego sensu i znaczenia. Wydobywanie na zewnątrz oznacza uaktywnienie świata duchowego ucznia, który zawiera jakąś wiedzę i wartości. Bogactwo wewnętrzne to elementy konstytuujące osobowość dziecka. Uaktywnianie świata wewnętrznego nie oznacza tylko nauczenie wychowanka zaspokajania potrzeb naturalnych, jakimi są jedzenie, picie, spanie, obrona przed nieprzyjacielem. Taki typ aktywności charakteryzuje również zwierzęta, chociaż nie zauważa się u nich myślenia. W przypadku człowieka „aktywność” ma znaczenie głębsze i wielopłaszczyznowe.

Wychowanie jest aktem wewnętrznym tak ze strony wychowawcy, jak i wychowanka. Wychowanie zachęca tego ostatniego do czytania wewnątrz siebie. W takim ujęciu całe życie staje się pewnego rodzaju szkołą. Wydarzenia, takie jak cierpienie, radość, posiadanie czegoś i brak, narodziny i śmierć, powodzenie i niepowodzenie, piękno przyrody i kataklizm, mogą stać się doświadczeniem egzystencjalnym, którego znaczenie wytłumaczy młodemu człowiekowi posiadane „wewnątrz”⁶.

Wychowanie to ciągłe odkrywanie prawdy w duszy dziecka i wydobywanie jej na zewnątrz. Czynność ta przyzwyczajają do widzenia w sobie prawdy i do słuchania siebie, ponieważ prawda znajduje się w sumieniu człowieka i tam do niego przemawia. Prawda jest myślą człowieka, pokarmem serca i sumienia. Uczył tego starożytny filozof Sokrates. Chociaż był rzeźbiarzem, jego ulubionym zajęciem było przebywanie z uczniami, wydobywanie wiedzy z ich myśli i uczenie cnoty. W swojej metodzie wychowawczej naśladował swoją matkę, która była akuszerką. Sokrates pomagał młodym w rodzeniu. Proces ten byłby niemożliwy, gdyby jego słuchacze nie byli bogaci w prawdę. Filozof prowadził ich do siebie samych, zachęcał do zrozumienia własnej duszy i zanurzenia się we własną głębię duchową. Następnie pomagał im „rodzić” prawdę. Był to proces długi i bolesny, ale możliwy do osiągnięcia przez człowieka, który zmierzał do prawdy i chciał ją osiągnąć⁷.

Zrodzone w czasach starożytnych rozumienie czynu wychowawczego, zostało przejęte przez chrześcijaństwo. Religia ta ciągle przypomina człowiekowi wszystkich epok i kultur, że jesteśmy ludźmi i nie można ograniczać osoby ludzkiej do czystego empiryzmu czy naturalizmu, które postrzegają człowieka przez pryzmat tego, co zewnętrzne i materialne. W takim kontekście, w czasie II Soboru Watykańskiego, powstała Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimi*

⁶ Por. *Wychowanie chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 6.

⁷ Por. *Filosofia e pedagogia*, red. B. Bellerate, C. Ciancio, G. Ferretti, SEI, Torino 1983, s. 61; W. Jaeger, *Paideia*, tłum. M. Plezia, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1962, t. 1, s. 178.

mum educationis. Dokument ten zwracał uwagę wszystkim chrześcijanom na rolę wychowania i jego znaczenie w nowej epoce kulturowej i cywilizacyjnej⁸.

2. CZŁOWIEK

Proces wychowania nakierowany jest zawsze na człowieka żyjącego w konkretnej rzeczywistości. Poszukując jak najlepszego modelu wychowania, odpowiedzialni za ten proces zmuszani są do ciągłej analizy, oceny metod i kierunków rozwoju pedagogiki, jak również wszelkich przemian zachodzących w społeczeństwie. Niekiedy wykonanie skuteczne tego zadania jest utrudnione. Uwarunkowane to jest kryzysem klasycznej filozofii, który prowadzi do podważania znaczenia tradycyjnych pojęć. Na ich miejsce wchodzi semantyczna pustka lub bałagan znaczeniowy⁹. Do tego przyczynia się również obecny obraz świata, przemiany kulturowe, styl życia, stosunki społeczne, polityczne i ekonomiczne. Jest zrozumiałym, że uwarunkowania te wpływają na rolę, kształt i jakość wychowania dobitnie akcentując „mieć” w miejsce „być”. Antidotum na zaistniałą sytuację jest pogłębienie rozumienia istoty człowieka jako osoby i dziecka Bożego. Trudności jakie notujemy we współczesnym wychowaniu, dzięki takiej postawie, mogą być przezwyciężone. Warunkiem *sine qua non* jest wychowanie w sposób szczególnie uwzględniające relacje osobowe pomiędzy nauczycielem i uczniem¹⁰.

a) Ogólne założenia *Gravissimum educationis*

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II przedstawia klarownie ideę wychowania, jego cel i założenia. Dokument już w piątym zdaniu podkreśla „olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka i coraz większy jego wpływ na współczesny postęp społeczny”¹¹.

Punktem wyjścia Deklaracji na temat wychowania jest koncepcja osoby. Cieszy się ona wyjątkowym statusem, prawami, szacunkiem i godnością. Według Deklaracji podstawowym prawem dla człowieka, które wynika z jego ludzkiej natury jest prawo do wychowania. Prawo to uwzględnia również warunki życia i egzystencji jednostki, takie jak: kultura, ojczyzna tradycja, różnice płci, właści-

⁸ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, dz. cyt., s. 94.

⁹ Por. S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1980, s. 25.

¹⁰ Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. S. Czerwik, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005, s. 20; S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2004, s. 59.

¹¹ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”* (28 października 1965) (dalej – DWCH), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, nr 1.

wości wrodzone, możliwości ekonomiczne. Warunki te różnicują proces wychowania, który jednak nie może za podłoże mieć nienawiści rasowej, plemiennej lub społecznej. Wychowanie ma kształtować postawy, które mają służyć solidarności i pokojowi¹².

Deklaracja ukazuje wychowanie w wymiarze uniwersalnego dobra, które służy całej społeczności ludzkiej, jak również w wymiarze dobra konkretnej jednostki. Dokument przestrzega przed wychowaniem młodego człowieka tylko według jednego wzorca, który został przyjęty i uznany za optymalny. Zatem przyjąć można, że proces wychowania traktuje on wieloaspektowo, nie ograniczając go bynajmniej wyłącznie do sfery religijnej. W myśl jego zaleceń, wychowanie wino uwzględnić ogólny postęp ludzkości w zakresie praw osoby, jak również ich rozumienie w społeczności lokalnej. Takie podejście broni osobę przed traktowaniem jej jako jednostki zdeterminowanej wyłącznie okolicznościami zewnętrznymi. Człowiek bowiem to coś więcej. W swej istocie nie da się ograniczyć barierami politycznymi, światopoglądowymi, kulturowymi, ekonomicznymi czy też społecznymi.

Ostatnie stwierdzenie Deklaracji odwołuje się przede wszystkim do ludzi wierzących, którzy uznają rzeczywistość nadprzyrodzoną. W takiej optyce wychowanie ma służyć nie tylko dobru społecznemu i rozwojowi jednostki, ale przede wszystkim ma polegać na otwarciu młodego człowieka na perspektywę wiary i zbawienia. W ten sposób wychowanie, pozostając w służbie konkretnej jednostki, kształtuje w niej dojrzałą odpowiedź na zbawcze wezwanie Boga¹³.

b) Wychowanie osoby

Przedstawiony wyżej zarys problematyki Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim stanowi materiał do dalszych rozważań nad istotą wychowania chrześcijańskiego. Punktem jego wyjścia jest osoba jako cel wychowania. Spojrzenie na wychowanie z perspektywy personalistycznej warunkuje dynamikę oddziaływań, jakie zachodzą pomiędzy wychowawcą a wychowankiem. W ten sposób wychowanie staje się miejscem spotkania dwóch osób¹⁴.

Kościół od zawsze widzi w człowieku istotę cielesno-duchową. Podlega on prawom natury, ponieważ jego wymiar biologiczny pod wieloma względami jest podobny do organizmu zwierząt. Człowiek jest częścią przyrody, ale zarazem przerasta ją, ponieważ posiada możliwość poznawania siebie, otaczającej go rze-

¹² Por. tamże, nr 1, 2.

¹³ Por. tamże, nr 12.

¹⁴ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, dz. cyt., s. 101; T. Gadacz, *Wychowanie jako spotkanie osób*, w: *Człowiek, wychowanie, kultura*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1993, s. 107.

czywistości i ma możliwość przetwarzania tego świata na płaszczyźnie dobra, prawdy i piękna¹⁵.

W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Sobór Watykański II przypomina, że człowiek ma ciało i duszę. Elementy te są tak ściśle związane, że stanowią jedną ludzką naturę. Człowiek „stanowiąc jedność cielesną i duchową, przez samą swoją cielesność łączy w sobie elementy świata materialnego tak, że przez niego osiągają one swą głębię i wnoszą głos w dobrowolnej pochwalę Stwórcy. Człowiekowi nie wolno więc gardzić życiem cielesnym, lecz przeciwnie – właśnie swoje ciało, jako stworzone przez Boga i przeznaczone do wskrzeszenia w dniu ostatnim, powinien uważać za dobre i godne szacunku”¹⁶. Naukę Soboru powtórzy Katechizm Kościoła Katolickiego, który stwierdza, że „osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, jest równocześnie istotą cielesną i duchową”. Natomiast „jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że można uważać duszę za formę ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę”¹⁷.

Każdy człowiek został stworzony na obraz Boga (Rdz 1,26). Poprzez ten akt stał się dzieckiem Bożym (1J 3,1-2) i Jego przyjacielem (J 15,14-15). Relacja ta zachodzi na płaszczyźnie rozumu, woli i czynów. Na takich antropologicznych podstawach Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim buduje czyn wychowawczy. Spojrzenie integralne na człowieka, na jego wymiar naturalny i nadprzyrodzone powołanie, pozwala zrozumieć jego istotę i trud pracy wychowawczej. Antropologię natury ludzkiej należy ponadto odczytywać w kluczu chrystocentrycznym. Chrystus bowiem jest odkupicielem człowieka¹⁸.

Człowiek „złożony” z ciała i duszy jest Bożym stworzeniem, adresatem Bożych darów, wśród których największą łaską jest Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Dlatego w procesie wychowania należy pamiętać, że „człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”¹⁹.

¹⁵ Por. M. A. Krapiec, *Dzieła. Człowiek w kulturze*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999, s. 137.

¹⁶ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (7 grudnia 1965) (dalej – KDK), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., nr 14.

¹⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego* (dalej – KKK), Pallottinum, Poznań 1994, nr 362, 365.

¹⁸ Por. H. Szmulewicz, *Postulat chrystocentrycznej koncepcji wychowania*, w: *Wychowanie chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 36.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy świętej na Placu Zwycięstwa, 2 czerwca 1979 r.*, w: *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1982, s. 21.

3. WYCHOWANIE UMYSŁOWE

Wychowanie chrześcijańskie nie pomija umysłowego rozwoju wychowanka. Kościół od zawsze wyrażał szacunek i poparcie dla tych, którzy rozwijali stronę intelektualną młodego człowieka. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim stwierdza: „Spośród wszystkich środków pomocniczych wychowania szczególne znaczenie ma szkoła, ponieważ mocą swego posłannictwa wytrwale i troskliwie kształtuje władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzone przez minione pokolenia, kształci poczucie wartości, przygotowuje do życia zawodowego, tworząc warunki do przyjaznego współżycia wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem, kształtuje postawy wzajemnego rozumienia”²⁰.

Celem wychowania chrześcijańskiego jest także przekaz treści Bożego Objawienia. Jego poznanie dokonuje się na drodze rozwoju władz umysłowych i wychowania intelektualnego dzieci i młodzieży. W taki sposób należy odczytywać apel do nauczycieli i zachętę do wychowania rozumnego, które przedstawia Deklaracja: „Ponieważ los społeczeństwa i samego Kościoła wiąże się ściśle z osiągnięciami młodzieży odbywającej studia wyższe, pasterze Kościoła powinni nie tylko bardzo dbać o życie duchowe studentów uniwersytetów katolickich, ale w trosce o formację duchową wszystkich swoich dzieci podejmować odpowiednie decyzje na konferencjach episkopatów, po to, aby także na uniwersytetach niekatolickich znalazły się konwikty i uniwersyteckie ośrodki katolickie, gdzie starannie dobrani i przygotowani kapłani, zakonnicy i świeccy katolicy stale udzielaliby młodzieży akademickiej pomocy duchowej i intelektualnej. Natomiast bardziej uzdolnioną młodzież zarówno z katolickich, jak i z innych uniwersytetów – jeśli okaże się zdolna do prowadzenia nauczania i badań naukowych – należy otoczyć specjalną opieką i zachęcać do podejmowania funkcji nauczycielskich”²¹.

W takim kontekście wydaje się rzeczą normalną, że Deklaracja poświęca dużo uwagi nauczycielom i ich wykształceniu. To bowiem jest jednym z warunków ich skutecznego przekazywania wiedzy i wartości uczniom: „Nauczyciele (...) niech troszczą się o zdobycie odpowiedniej wiedzy religijnej i świeckiej, potwierdzonej odpowiednimi świadectwami, i niech ich umiejętności wychowawcze odpowiadają wymogom współczesnego świata”²².

Bóg, objawiając się człowiekowi, objawił mu także swój zbawczy plan względem niego. Pełnia objawienia dokonała się w misji zbawczej Chrystusa. Dzięki rozumowi człowiek ma możliwość, przynajmniej częściowo, poznać ów plan. Zagadnieniem tym zajął się Sobór Watykański I w Konstytucji *De Fide ca-*

²⁰ DWCH 5; Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, dz. cyt., t. 1, s. 97.

²¹ DWCH 10; Por. S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, dz. cyt., s. 77.

²² DWCH 12.

tholica, która mówi o dwóch drogach poznania Boga. Droga pierwsza to możliwość naturalnego rozumu. Droga druga, to możliwość nadprzyrodzona oznaczająca ukazanie się Boga człowiekowi w ramach jego historii ziemskiej. Poznanie rozumowe nie jest jednak w pełni człowiekowi dostępne²³.

Sobór Watykański II nawiązał do nauki Soboru Watykańskiego I w Konstytucji o objawieniu Bożym *Dei verbum*. Dokument przypomina, że Bóg jest protagonistą historii Objawienia i jego wypełnieniem. Objawienie zawiera się również w człowieku, świecie i historii ludzkiej. „Za pomocą rozumu naturalnego człowiek może w sposób pewny poznać Boga na podstawie jego dzieł”²⁴. Poznanie rozumowe Boga jest możliwe dlatego, że odpowiada rozumnej naturze człowieka. Bóg, obdarzając człowieka rozumem, chce, aby był przez człowieka poznawany. „Bóg, który przez Słowo wszystko stwarza (J 1,3) i zachowuje, daje ludziom w rzeczach stworzonych świadectwo o sobie (Rdz 1,19n). Zamierzając zaś otworzyć drogę zbawienia wiecznego, objawił ponadto siebie samego pierwszym rodzicom na początku”²⁵.

Człowiek pozbawiony Objawienia nadprzyrodzonego mógł dojść tylko do częściowej wiedzy o Bogu. Poznawanie Boga przez człowieka ułatwia osoba Chrystusa. W Nim osoba ludzka może najpełniej i najpewniej poznać swego Stwórcę. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim podkreśla kilkakrotnie, że istotnym zadaniem wychowania jest rozumowe i rozumne poznanie Boga. Proces ten może dokonać się w sposób szczególnie na drodze chrystocentrycznej. „Najgłębsza prawda zarówno o Bogu jak i o zbawieniu ludzi jaśnieje dla nas w Chrystusie, który jest zarazem Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia”²⁶.

4. WYCHOWANIE JAKO PROCES KSZTAŁTOWANIA SUMIENIA

Jednym z ważniejszych aspektów wychowania w ogóle, a wychowania chrześcijańskiego szczególnie, jest ukształtowanie dojrzałego i odpowiedzialnego sumienia w wychowanku. Zdając sobie sprawę z ważności zagadnienia, Synod Biskupów w 1981 r. zwrócił się do rodzin: „Do was należy wychowanie wolnych ludzi o zdrowym zamyśle moralnym i sumieniu zdolnym do właściwego osądu”²⁷.

Wychowanie sumienia winno poprzedzać pytanie i refleksja, czym jest sumienie i czym powinno być w życiu człowieka. Rozumienie sumienia zależy od

²³ Por. H. Szmulewicz, *Postulat chrystocentrycznej koncepcji wychowania*, art. cyt., s. 41.

²⁴ KKK 50.

²⁵ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym „Dei verbum”* (18 listopada 1965) (dalej – KO), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, dz. cyt., nr 3; Por. V. Sinistrero, *Il Vaticano II e l'educazione*, Elle Di Ci, Torino-Leumann 1970, s. 225.

²⁶ KO 2; Por. G. Groppo, *Teologia dell'educazione*, LAS, Roma 1991, s. 237.

²⁷ Cyt. za: A. Solak, *Formacja religijności dziecka przedszkolnego w procesie wychowania światopoglądowego*, w: *Wychowanie chrześcijańskie*, dz. cyt., s. 77.

założeń teoretycznych, które mogą być już to filozoficzne, już to psychologiczne, już to społeczne lub – teologiczne. Doświadczenie pozwala przyjąć stwierdzenie ogólne, że każda normalna osoba, bez względu na poziom kultury i wykształcenia, posiada pewną świadomość moralną. W zakresie pedagogiki chrześcijańskiej przyjmujemy następującą definicję sumienia: „Sumienie jest to praktyczny sąd naszego rozumu, mówiący nam, co mamy robić, a czego nie (sumienie przeduczynkowe) i orzekający już po dokonaniu uczynku o jego wartości moralnej (sumienie pouczykowe)”²⁸.

W języku potocznym sumienie często jest nazywane „głosem Bożym”. Sobór Watykański II mówi na ten temat: „W głębi sumienia człowieka odkrywa prawo, którego sam sobie nie daje, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos, nawołując go zawsze do miłowania i czynienia dobra oraz unikania zła tam, gdzie należy, rozbrzmiewa we wnętrzu człowieka: Czyń to, tamtego unikaj. Człowiek ma bowiem w sercu wpisane przez Boga prawo; posłuszeństwo temu prawu stanowi właśnie o jego godności, i według niego on sam będzie sądzony. Sumienie jest najskrytszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, w nim pozostaje on sam z Bogiem, którego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu”²⁹.

Człowiek nie otrzymuje sumienia gotowego. Proces jego kształtowania ma charakter dynamiczny, z tego względu wskazane jest kierowanie jego rozwojem, aby nie błdziło i nie przyzwyczajało się do złego. Sumienie właściwie kształtowane ocenia postępowanie człowieka w kategoriach dobra lub zła. W tym kontekście jednym z podstawowych zadań rodziców, wychowawców i nauczycieli jest uwrażliwianie wychowanka na obiektywne normy moralne. Należy je ukazywać w odniesieniu do Boga osobowego, który jest Prawodawcą i Sędzią człowieka, a także jako wartość, którą należy przyjąć rozumem i sercem³⁰.

Proces formowania sumienia dokonuje się jeszcze przed narodzeniem dziecka. Procesy psychiczne, jakie zachodzą w matce i wartości, jakimi ona żyje, chociaż w sposób nieuświadomiony, rzutują na życie dziecka i pozostają w nim na całe życie. Ważną rzeczą jest tutaj atmosfera w domu, obecność modlitwy, spokoju, pogody ducha. Autentyczna religijność matki rzutuje na religijność dziecka i jego otwartość na wartości i postawy religijne. Według danych psychologicznych sumienie budzi się na przełomie drugiego i trzeciego roku życia, wraz z budzeniem się świadomości własnego „ja”, rozwojem intelektualnym i wyobraźni³¹.

²⁸ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, dz. cyt., t. 1, s. 112.

²⁹ KDK 16.

³⁰ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, dz. cyt., t. 2, s. 54.

³¹ Por. S. Dziekoński, *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków*, dz. cyt., s. 150.

a) Poczucie porządku

Kształtowanie sumienia rozpoczyna się bardzo wcześnie. Przebiega ono według pewnych etapów. Pierwszym z nich jest poczucie porządku. Małe dziecko potrzebuje pokarmu i fizycznej bliskości osób kochających. Dziecko nabywa doświadczenia, że spełnienie jego potrzeb zależy od jego najbliższych. Rodzice, spełniając lub nie spełniając potrzeb dziecka kształtują w nim tę świadomość. W rodzinie prawidłowej podstawą relacji będzie zawsze miłość i odpowiedzialność. W tym przypadku kodeksem moralnym dla dziecka będzie twarz matki, która – w zależności od postawy dziecka – może być uśmiechnięta lub smutna. Należy tutaj wykluczyć przypadki patologiczne, jak również rozumienie porządku jako sumę nakazów i zakazów, którym trzeba podporządkować się ze względu na strach przed czekającą karą³².

b) Doświadczenie powinności i odkrycie kategorii dobra i zła

W procesie wychowania rodzice i wychowawcy powinni uświadamiać dziecku normy powinności, które obowiązują wszystkich. Po wykonaniu jakiejś powinności, dziecko należy zauważyć i nagrodzić przede wszystkim dobrym słowem, gdyż przez postawy akceptacji kształtujemy postawy społecznie pożądane. W czasie późniejszym w życiu dziecka będą dominowały te wartości, których najczęściej doświadczało. Winny to być wartości przede wszystkim duchowe, gdyż w tej sferze istoty ludzkiej kształtują się postawy rozumienia moralności.

W fazie przejścia z życia nieświadomego do świadomego w dziecku zaczyna dojrzewać sumienie. Są to pierwsze umiejętności dokonywania oceny rzeczy i spraw na dobra i zła moralnego³³.

c) Obraz „dobrego dziecka”

W okresie przedszkolnym dziecko jest bardzo otwarte na przyjęcie każdego rodzaju dobra. Chętnie uczy się pierwszych modlitw i otwiera się na przeżycia religijne. Dobrze wykorzystany czas będzie rzutował na całe późniejsze wychowanie. Doświadczenia religijne, przeżyte razem z matką i ojcem, rzutują na późniejsze doświadczenia religijno-pedagogiczne. Na bieżąco kształtują również w dziecku poczucie przynależności do wspólnoty.

Dalszym etapem budzenia sumienia w wychowanku jest obraz „dobrego dziecka”. Dokonuje się to poprzez nabycie odpowiednich przyzwyczajzeń. Jest to czas rozwijania się w dziecku własnej woli, która często uzewnętrznia się w „wie-

³² Por. A. Solak, *Formacja religijności dziecka przedszkolnego w procesie wychowania światopoglądowego*, art. cyt., s. 78.

³³ Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, dz. cyt., t. 1, s. 291.

ku przekory”. Dziecko należy ukierunkowywać na takie postępowanie, które będzie wymagało zaangażowania jego osobistej woli zgodnie z obowiązującymi zasadami moralnymi. Język potoczny nazywa to „cnotami dziecięcym” lub obrazem „dobrego dziecka”. Rzeczywistość ta zachodzi na dwóch płaszczyznach: wertykalnej i horyzontalnej. Pierwsza odnosi się do Boga i przejawia się w modlitwie, spełnianiu woli Bożej i w posłuszeństwie głosowi sumienia. W przypadku naruszenia którejś z tych zasad dziecko zwraca się do Boga celem przeproszenia i naprawienia zła. Płaszczyzna druga odnosi się do bliźnich. Postawa dziecka przejawia się w chęci czynienia dobrze innym, życzliwości, wdzięczności i otwartości. Dziecko nabiera takich cnót, jak: dzielność w znoszeniu bólu, trwałość w postanowieniach, wstydlivość, czystość ciała. Wszystkie te normy zmierzają do wyrabiania w dziecku następującej zasady: co można czynić, czego należy unikać. W całym tym toku pracy należy uwrażliwiać dziecko na odniesienie do Boga i drugiego człowieka. Podłożem tego winna być miłość. Im więcej miłości, tym jest się lepszym człowiekiem³⁴.

Kolejnym etapem kształtowania sumienia jest rozbudzanie coraz bardziej świadomego poczucia winy. Dziecko, które naruszyło pewne normy, ma poczucie winy i czyni starania, aby powrócić do pierwotnej sytuacji. Niezmiernie ważnym jest tutaj rozróżnienie pomiędzy obiektywną i subiektywną winą, nagrodą i karą, pochwałą i naganą. W przypadku słusznej kary dziecko akceptuje ją bez żadnej szkody dla jego psychicznego rozwoju. Analogicznie zachodzi w przypadku nagrody. Odgrywa ona pozytywną rolę, o ile dziecko czuje, że na nią zasłużyło. Wychowawca, który posługuje się karą lub nagrodą, czyniąc to w sposób nieuzasadniony, niekonsekwentny i nieuporządkowany przyczynia się do zobojętnienia sumienia dziecka. Zatem wszystkie reakcje rodziców lub wychowawców winny być racjonalnie i moralnie uzasadnione. Budują one dojrzałą relację dziecka ze światem dorosłych³⁵.

d) Teonomia sumienia

Jednym z ważniejszych zagadnień w procesie kształtowania sumienia dziecka, jest teonomia sumienia. Dzięki działaniom wychowującym należy zaszcześcić w dziecku przekonanie o boskim pochodzeniu porządku moralnego. Należy kształtować też wiarę, że poprzez zły czyn osoba może zawinąć nie tylko względem drugiego człowieka, ale także względem Boga. Najlepszym miejscem na uświadomienie dziecku roli i znaczenia teonomii sumienia jest modlitwa wieczorna. Jednym z jej elementów jest spojrzenie wstecz na cały dzień, który minął. W tej retrospekcji doniosłą rolę odgrywa pomoc matki. Retrospekcja nie może

³⁴ Por. A. Solak, *Formacja religijności dziecka przedszkolnego w procesie wychowania światopoglądowego*, art. cyt., s. 80.

³⁵ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, dz. cyt., s. 100.

ograniczać się tylko do czynów odnoszących się do Boga. Spojrzenie to powinno dotyczyć wszystkich wydarzeń dnia. Pytaniem zasadniczym jest, czy dziecko zachowywało się w sposób właściwy, tak jak chce Bóg. Za uczynione dobro należy także podziękować Bogu. To wyrabia w dziecku przekonanie, że czynienie dobra wymaga pomocy Boga. Bóg nie odmawia jej nikomu, zwłaszcza temu, kto kieruje się dobrą wolą. Takie rozumienie dobra eliminuje postawę „faryzejską” i uświadamia dziecku, że czynienie dobra nie jest tylko jego sukcesem, ale współdziałaniem z łaską Bożą.

Rachunek sumienia dotyczy także złych czynów. Po ich uświadomieniu i ocenie należy przeprosić za nie Boga i swoich najbliższych. Akt ten winien łączyć się z pragnieniem poprawy³⁶.

ZAKOŃCZENIE

Wychowanie młodego człowieka to proces bardzo długi, złożony i wymagający wiele pracy. Osoby odpowiedzialne za formowanie dziecka i młodego człowieka korzystają z różnych metod i środków, jakie wypracowała pedagogika. Wydaje się, że światopogląd chrześcijański może być znaczącą pomocą i wskazówką dla rodziców, nauczycieli i wychowawców, poprzez uznanie go i dostrzeżenie w nim aktualnego źródła wartości życiowych³⁷.

OUTLINE OF THE CHRISTIAN EDUCATION

Summary

As a result of far-reaching transformations in Poland after the year 1989 - the Polish educational system and pedagogics found themselves in new circumstances. There are numerous attempts to handle this new situation. Generally, one can notice two ways of handling it: one tends to be more judgemental. Thus education - as a model of education - in the period of practical materialism comes under a lot of criticism. The other approach tends to look for new theoretical and practical solutions on the field of education.

The political, social and economic reforms have influenced the Polish educational system in the negative way. The Polish mass media frequently broadcast appalling examples of juvenile delinquency that come as a shock to the older part of the society. One solution to this situation can give Christian model of education which falls back on Christian values.

The article deals with the following problems: explains the term 'education' and the concept of 'human being' as person in the light of Christian faith, gives the general foundations in Declaration

³⁶ Por. A. Solak, *Formacja religijności dziecka przedszkolnego w procesie wychowania światopoglądowego*, art. cyt., s. 82; J. Paściak, *Dziesięć słów Boga*, w: D. Hildebrand, J. Kłoczowski, J. Tischner, *Wobec wartości*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1984, s. 153.

³⁷ Por. F. Garelli, *I giovani oggi di fronte al fatto religioso*, w: C. Nanni, C. Bissoli, *Educazione religiosa dei giovani all'alba del terzo millennio*, LAS, Roma 2001, s. 15; S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2006, s. 165.

on Christian education (*Gravissimum educationis*) of the Vatican Council II. Lastly, it touches the question of formation of a mature and responsible conscience.

Nota o Autorze: DR JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB – absolwent Pontificia Studiorum Universitas Salesiana w Rzymie, doktor pedagogiki, adiunkt na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Słowa kluczowe: wychowanie chrześcijańskie, osoba, człowiek i Bóg, sumienie